BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dn. 21 czerwca 1932 r. 685.

Treść numeru:

---oo§oo---

§

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

N o w e h o n o r o w e k o n s u l a t y l i t e w s k i e ."Rytas" /Nr.119/:Staraniem lit.M-stwa Spraw Zagr. zostały utworzone dwa nowe honorowe konsulaty litewskie mian.we Francji i Portugalji. Oba konsulaty rozpoczęły już swą działalność. We Francji, w Lionie na stanowisko konsula został powołany p.Henri Adolphe Marinie. W Portugalji w Lisbonie p.Carl Anton Husum .

R a d j o k o w i e ń s k i e o W i l n i e ./Komunikat Zw.Wyzw. Wilna dla "Uciemiężonego Wilna".Dn.19.VI.32. Prel.p.Rondomański. w ję. polskim./ Prelegent p.Rondomański, starając się udowodnić litewskie pochodzenie ludności wileńskiej w sposób pseudonaukowy omówił kwestję wileńskiej gwary "tutejszej"."Wilnianie, oświadczył p.Rondomański, są święcie przekonani, że język ich jest rdzennie polski, gdy, tymczasem gwara wileńska z językiem polskim ma tyle wspólnego, co pięść z wiatrakiem. Za plecami wilnian warszawianie wyśmiewają gwarę wileńską. Studja nad językiem, jakim się posługują mieszkańcy Wileńszczyzny wskazuje, iż kształtował się on pod niezaprzeczonym wpływem litewskim. Dowodzi tego niezbicie chociażby ten fakt, że podobnie, jak w języku litewskim niema rodzaju nijakiego, tak też i wilnianie w większości wypadków go nie uznają.". Przytaczając w dalszym ciągu szereg przykładów, mających stwierdzić związek pomiędzy językiem litewskim a mową wileńską, p.Rondomański tłumaczy, iż wyszukane polskie formy językowe z biegiem czasu stały się zbyt trudne do przyswojenia przez wilnian i te właśnie tłumaczą się tutejsze dziwolągi językowe.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"L i e t u v o s Ż i n i o s" o n o w y c h p r ą d a c h z w i ą z k u t a u t i n i n k ó w ."Lietuvos Żinios" Nr.137 z 18.VI.1932 r. w artykule p.t."Nowe objawy", omawiając głosy prasy prorządowej na temat zjazdu Zw.tautininków piszą:

Prasa prorządowa /"Liet.Aid."/ wyraziła zdanie, iż centralny komitet związku narodowców pragnie posiadać w swem gronie przedstawicieli sfer gospodarczych i dowodzi, iż udział zwolenników innych kierunków odbije się dodatnio na działalności związku. Pogląd ten został zrealizowany przy wyborach do obecnego centralnego zarządu zw. tautininków, w skład którego weszli także p.Matulewicz, Giermanas i Juczas. Znamiennym jest fakt, że p.Juczas nie jest przedstawicielem "Uninkų Vienybe", lecz reprezentantem litewskich sfer gospodarczych. Wejście pp.Matulewicziusa i Giermana wskazuje na konsolidację pomiędzy t.zw. voldemarasowcami, a tautininkami.Wprowadzenie przedstawiciela sfer gospodarczych, nienależącego do "Ukininkų Vienybe" wskazuje na brak konsolidacji wśród ugrupowań narodowców. Ciekawem jest również, iż, mówiąc o znaczeniu związku tautininków, prasa prorządowa wskazała przedewszystkiem na okoliczność, iż członkowie związku tautininków wchodzą w skład rządu, a tem samem wywierają wpływ na ukształtowanie się stosunków wewnętrznych.

K r o n i k a .

N o w a u s t a w a ."Lietuvos Aidas" /Nr.136/: Dn.16 b.m. lit.Gabinet Ministrów przyjął ustawę o kinomatografach, ustalającą cenzurę filmów, cła na filmy wwożone oraz kary za przekroczenie przepisów filmowych.

D o k o ł a z l i t e w s z c z e n i a n a z w i n a z w i s k. "Dzień Kow." /136/: Kwestja zmiany nazwisk i nazw niejednokrotnie już była poruszana w prasie litewskiej. Obecnie w sprawie tej wystąpił z inicjatywą akademicki Związek Strzelecki, który nie szczędzi trudów, by projekt ten został jak najrychlej zrealizowany. Do pracy nad zlitewszczeniem nazw i nazwisk oraz ujęciem tej sprawy w formę ustawową powołano szereg filologów i fachowców.

Projekt ustawy o uregulowaniu działalności syndykatów. "Dzień Kow." /136/ M-stwo Skarbu opracowało projekt ustawy o uregulowaniu działalności syndykatów. Stosownie do tego projektu przy M-stwie Skarbu będzie utworzona pod przewodnictwem dyrektora Departamentu Handlu specjalna Rada Syndykatów, w skład której wejdą przedstawiciele Izb Rolniczej i Handlowo-Przemysłowej, M.S.Z., M-stwa Skarbu i in.

Z działalności komitetu popierania prasy litewskiej. "Rytas" /119/: Po wszechstronnem zbadaniu sytuacji prasy litewskiej i stwierdzeniu, iż prasa zagraniczna w bardzo silnym stopniu konkuruje z prasą miejscową, litewski komitet popierania prasy litewskiej postanowił przedsięwziąć odpowiednie środki w celu wprowadzenia przepisu, na mocy którego prasa zagraniczna byłaby sprzedawana jedynie w ustalonych miejscach i księgarniach.

Projekt wprowadzenia absolutnego przymusu szkolnego w Litwie. "Rytas" /119/: M-stwo Oświaty opracowało projekt wprowadzenia absolutnego przymusu szkolnego w Litwie. By projekt ten mógł należycie zrealizowany w Litwie należy jeszcze założyć ok.500 szkół, z czego 100 szkół w jednym powiecie szawelskim. Gmachy szkolne o typie nawskroś modernistycznym będą budowane z drzewa. Prace budowlane rozpoczną się jeszcze w r.b.

Ilość uczniów w szkołach kowieńskich. "Rytas" /119/: Do szkół powszechnych w Kownie uczęszcza obecnie 7.221 dzieci, z czego 4.473 Litwinów, 1.968 Żydów, 328 Niemców, 268 Rosjan, 167 Polaków i 17 innych narodowości. Do gimnazjów uczęszcza 1.469 uczni, z czego 666 Litwinów, 689 Żydów, 320 Niemców, 40 Rosjan, 36 Polaków i 6 innych narodowości. Dziatwy w wieku szkolnym /ur.1918-1924/ określa się na liczbę 10.952, w tej liczbie 6.492 Litwinów, 3.280 Żydów, 449 Niemców, 288 Polaków, 40 Rosjan i 35 innej narodowości.

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Kronika.

Zmiana w zarządzie głównym t-stwa "Pochodnia". "Dzień Kowieński" /136/: W czasie zjazdu delegatów t-stwa "Pochodnia" członek zarządu głównego p.Michałowski zrezygnował ze swego stanowiska. Na jego miejsce w skład zarządu wszedł pierwszy kandydat p.A.Bojko.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Kronika.

Sprawa kłajpedzka przed Trybunałem Haskim. "Dzień Kow." /136/: Jak donosi Elta, posiedzenia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w dn.16 b.m. zostały wypełnione przemówieniami delegatów rządów państw-sygnatarjuszy, z których pierwszy zabrał głos delegat rządu włoskiego Pilotti. Mowa jego miała charakter wspólnej odpowiedzi sygnatarjuszów na przemówienie delegata rządu litewskiego Sidzikauskasa, wygłoszone 13 i 14 b.m. w sprawie czterech pierwszych punktów zagadnienia kłajpedzkiego.

Na wstępie swej mowy stwierdził Pilotti, że Kraj Kłajpedzki został dany Litwie z warunkiem utworzenia zeń jednostki autonomicznej. Zdaniem mówcy, wszystko, co nie jest interpretacją konwencji i statutu wykracza poza granice sporu i jest nie na miejscu. Jeżeli nie było wolą sygnatarjuszy włączyć do kłajpedzkiego systemu konstytucyjnego pewnych zasad i na tem tle wynikły jakieś trudności, nie usprawiedliwia to jeszcze jednostronnego stanowiska Litwy w tych kwestjach.

Autonomja Kraju Kłajpedzkiego może być jedynie rozszerzana, nie zaś ograniczana, a prawo wprowadzenia jakichkolwiek zmian w tym względzie przysługuje wyłącznie Sejmikowi po zasięgnięciu opinji ludności i kraju.

Przytoczony przez p.Sidzikauskasa skrót dziejów utworzenia Państwa Litewskiego i przyłączenia Kraju Kłajpedzkiego, zdaniem mówcy, wykracza poza granice sprawy, rzuca jednak pewne oświetlenie na doniosłość kwestji kłajpedzkiej, na co mocarstwa zwróciły uwagę, dając Litwie

Kraj Kłajp.i opracowując dla niego ustrój autonomiczny.Niewłaściwem jest twierdzenie, że interpretując statut,należy uwzględnić ówczesne cele sygnatarjuszy, jak danie Litwie kraju, w większym lub mniejszym stopniu zamieszkałego przez ludność pochodzenia litewskiego i zapewnienie temu państwu dostępu do morza.

Udzielone Litwie prawo suwerenności nad Krajem Kłajpedzkim zostało przez mocarstwa ograniczone prawami autonomicznemi kraju, a ograniczenie to było warunkiem, pod którym Kraj Kł.został przyłączony do Litwy. Mając na celu zapewnienie ludności kraju ochronę jej tradycyj kulturalnych i interesów gospodarczych, ograniczenie wprowadzono w porozumieniu z mieszkańcami Kr.Kł., z których delegacjami sygnatarjusze prowadzili pertraktacje równolegle z rokowaniami toczonemi z rządem litewskim, gdyż wola ludności miejscowej miała w ich oczach zawsze nader doniosłe znaczenie.

Mówiąc o przysługującem, według p.Sidzikauskasa, rządowi litewskiemu prawie kontroli na czynnościami władz autonomicznych,Pilotti wskazał, że ciasne ramki kompetencji gubernatora są jasno i niedwuznacznie zakreślone w §2 statutu i stwierdził, że według woli sygnatarjuszy, istotne znaczenie ma ustrój autonomiczny,nie zaś kontrola tego ustroju przez urzędników litewskich.Zgłaszane przez agenta rządu litewskiego pretensje do kontroli są sprzeczne z zasadami interpretacji konwencyj międzynarodowych, gdyż statut nie zawiera wskazówek co do tych uprawnień.Gubernator jest jedynie symbolem zjednoczenia Kr.Kł.z Litwą,w jego zaś czynnościach w stosunku do organów władz miejscowych obowiązkiem jest ścisła i troskliwa współpraca, mająca na celu wywarcie wrażenia, iż dążeniem Litwy jest zapomocą trwałej i szczerej harmonji z ludnością kraju,wpojenie w nią przeświadczenia, że w lojalnym związku z państwem znajdzie ona u rządu centralnego i narodu litewskiego stosowną sympatję i poszanowanie swej odrębności. Prawo kontroli nad czynnościami Dyrektorjatu przysługuje wyłącznie Sejmikowi.

Ogólną zasadą sygnatarjuszy jest, że w statucie niema żadnych niedomówień:czego mocarstwa pragnęły, to jest wyrażone dokładnie, co zaś nie jest powiedziane - tego sobie nie życzyły.Rozwiązanie zatem nieporuszonych w statucie pojęć dozoru i kontroli, jako nie mogące być podciągnięte pod określenie: interpretacja nie należy do sprawy, a naprowadza delagata Litwy na niedopuszczalne twierdzenie, że rządowi litewskiemu przysługuje rzekomo prawo zmuszenia Sejmiku do uchwalenia ustaw,potrzebnych Litwie dla wykonania jej zobowiązań międzynarodowych. Byłoby to przekreśleniem autonomji kraju.Niedopuszczalnem ~~xxxx~~ twierdzeniem jest również,że gubernatorowi,jako ostateczny środek przeciwko wykroczeniom władz autonomicznych, przysługuje prawo odwołania prezesa Dyrektorjatu.

Konstytucja litewska nie może być uważana za jedno ze źródeł do interpretacji statutu,gdyż zawarta w niej zasada kontroli administracyjnej miejscowej nie może być zastosowana do Kr.Kłajpedzkiego, którego ustrój ustaliła umowa międzynarodowa.

Statut,którego §17 należy uważać za klucz zatargu,nie daje żadnej możliwości złożenia z urzędu prezesa Dyrektorjatu,w przeciwnym bowiem razie byłoby wyraźnie powiedziane,że prawo to gubernatorowi przysługuje. Gubernator,według statutu,nie wchodzi w skład Dyrektorjatu i nie miesza się do władz wykonawczych.Prawa do odwołania nie należy wysuwać z prawem mianowanie prezesa,a że brak tego uprawnienia powoduje trudności- nie usprawiedliwia to jeszcze arbitralnego rozstrzygania przez rząd litewski sprawy interpretacji statutu.

Wobec zdecydowanego twierdzenia sygnatarjuszy,że gubernatorowi nie przysługuje prawo złożenia z urzędu prezesa Dyrektorjatu,kwestję, czy odwołania p.Böttchera w danych okolicznościach było prawne,zdaniem Pilottiego,winien rozstrzygnąć Trybunał,sygnatarjusze jednak trwają na stanowisku, że był to krok nieprawny.

Przemawiający następnie przedstawiciele rządu francuskiego p.Chargueraud oraz Japonji p.Matsunaga i delegat rządu brytyjskiego sir Malkin poparli stanowisko przedmówcy. Litwa, zdaniem przedstawicieli sygnatarjuszy, pragnęła, by gubernator stał na czele władzy wykonawczej,mocarstwa zaś władzę tę pozostawiły Sejmikowi i Dyrektorjatowi. Sir Malkin oświadczył, że gdyby nawet Trybunał przyznał Litwie prawo odwołania Dyrektorjatu, sygnatarjusze nie zgodzą się ze stanowiskiem Litwy i uznają złożenie z urzędu p.Boettchera za nieprawne. Odpowiedzi w sprawie pierwszych 4-ch punktów udzielił p.Sidzikauskas dn.18 b.m.

B7